

# DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR HAUSNER. — Redakcja i administracja: Lwów, Sykstuska 21. — Telefon Nr. 24. — Czek P. K. O. Nr. 142.176.

## CENA PRENUMERATY:

We Lwowie miesięcznie zł. 5.—  
z dostawą do domu . . . 5.50  
na prowincji . . . 5.50  
za granicą . . . 8.—

Cena ogł. pojed. w całej Polsce  
**25 groszy**

Ceny ogłoszeń: Za 1 m/m 1 szp. na 1 str. 80 gr., w tekście 70 gr., w rubr. „Nadesłane” 40 gr., zwyczaj. ogł. (1 szp. szer. 37 m/m) 15 gr., drobne za słowo 10 gr., dla posz. pracy bezpl. — Cała 1-sza strona pod nagł. zł. 1000.—, w tekście cała str. 700.— zł., ostatnia strona 500.— zł., zamieszkuje o 25% drożej.

## Powszechna mobilizacja w Japonii

### Generalny atak na Szanghaj i Nankin.

LONDYN, 8. 2. W Waszyngtonie krążyły wczoraj pogłoski, jakoby cesarz japoński podpisał miał

rozkaz powszechnego mobilizacji armii i floty.

MOSKWA, 8. 2. (PAT). Sowiecka Agencja prasowa otrzymała via N. York informacje z Tokio o ogłoszeniu w Japonii mobilizacji — oraz o wysłaniu do Szanghaju dwóch dywizji wojsk w liczbie około 22.000 żołnierzy.

SZANGHAJ, 8. 2. (PAT). Od soboty rozpoczęło się nowe, bardzo silne bombardowanie Szanghaju.

Ośrodkiem walki zdaje się być w dalszym ciągu dworzec dzielnicy Sza-Pei, stający teren zajętych walk od szeregu dni. Według obliczeń japońskich w walkach w Szanghaju straty Japonii wynoszą 49 zabitych i 126 ciężko rannych. Straty Chin są wielokrotnie większe.

Admirał Shiozawa w rozmowie z dziennikarzami dał wyraz osobistej opinii, że walki w Szanghaju będą trwały dotąd, aż wojska chińskie zostaną całkowicie wyparte z Szanghaju, przyczem wyraził nadzieję, że Chłńczycy wycofają się dobrowolnie. (?)

#### Dzielnica Szangaju Szapej spalona.

MOSKWA. Agencja „Tass” donosi, że walki o Szapej nie zostały jeszcze ukończone. Cała ta dzielnica jest już obecnie zupełnie zniszczona pożarami i ogniem artyleryjskim.

Wczorajszy dzień był najcięższy w walkach o tę dzielnicę. Szkody wynoszą około 3 miliardy złotych.

Wojska chińskie otrzymały posiłki i chcą dalej walczyć.

Japończycy wszczęli operacje, mające na celu oskrzydlenie wojsk chińskich.

LONDYN, 8. 2. Do Londynu nadeszły wiadomości, że Japończycy przygotowują się do ataku na Nankin, wskutek czego wszyscy Amerykanie otrzymali polecenie opuszczenia Nankinu.

NANKIN, 8. 2. Wobec oczekiwania ataku sił zbrojnych japońskich, w pośród 180 obywateli amerykańskich stała tu zamieszkałych, ewakuowano 109 osób, — w tej liczbie przeważnie kobiety i dzieci.

#### Miasto Wusung w ogniu artyleryjskim. — Mieszkańcy uciekli w popłochu.

SZANGHAJ, 8. 2. (PAT). Oddziały japońskie, złożone z 900 ludzi łącznie, a stanowiące awangardę dywizji, wylądowały wczoraj o godz. 15.30 koło Wusung, osłaniane przez ogień artyleryjski torpedowców japońskich i rozpoczęły atak na forty Wusung.

Miasteczko Wusung ostrzeliwane było o godz. 16.45 przez okręty wojenne japońskie. Piechota japońska i kilka samolotów pancernych otworzyło również silny ogień na miasteczko, którego bronił żołnierze chińscy.

Skutkiem zniszczenia mostu, samoloty pancerne nie mogły dotrzeć do niego. Mieszkańcy Wusung, przeważnie biedni rybacy, ogarnięci paniką, uciekli z miasteczka.

#### Plan odcięcia armii chińskiej.

LONDYN, 8. 2. (PAT). Według otrzymanych w Londynie wiadomości, — wojska japońskie, które w sile 3 dywizji, liczących razem 10 tysięcy ludzi, są w drodze do Chin, zaczęły lądowanie na północ

ość Szanghaju, w okolicy zbombardowanego uprzednio miasteczka Wusung. Dotąd wylądowały dwa bataliony, liczące 900 ludzi.

Japoński plan strategiczny zmierza w kierunku przecięcia linii kolejowej z Szanghaju do Nankinu, aby odciąć armię chińską, skoncentrowaną w Szanghaju, od jej bazy.

#### W ciągu trzech dni...

LONDYN, 8. 2. Z rozporządzenia dowódcy armii japońskiej w Mandżurji — gen. Honjo, doręczono ultimatum chińskiemu generałowi Di-Szao, który jest ko-

### Wykrętna odpowiedź Japonii na protest mocarstw.

TOKIO, 8. 2. (PAT). Rząd japoński postanowił wysłać niezbędne siły zbrojne do Szanghaju, jak mówi komunikat oficjalny.

Jeszcze przed wydaniem tego komunikatu, ambasadorowie W. Brytanji i Stanów Zjedn. złożyli w Ministerstwie spraw zagranicznych nowe oświadczenie, wyrażające wielki zawód, jaki sprawiła obu tym mocarstwom decyzja rządu japońskiego wysłania dalszych posiłków wojskowych do Szanghaju.

Rząd japoński broni swej decyzji argumentacją, że wysłanie wojska rozumie jako spełnienie swego obowiązku między-

narodowego. Zdaniem rządu japońskiego, wysyłka wojska lądowego niczem się nie różni od wysyłki okrętów, która, jak wiadomo, jest najzupełniej zgodna z wieloletnią praktyką, stosowaną wielokrotnie w licznych innych wypadkach.

Wysyłając siły zbrojne, Japonia spełnia obowiązki obrony życia i własności wielu Japończyków, osiadłych w Chinach i obrony ich mienia, którego wartość obliczają na setki milionów jenów.

Wreszcie deklaracja podkreśla, że japońskie siły w Szanghaju są dziesięciokrotnie mniejsze (?) od chińskich sił zbrojnych w Szanghaju.

### Sowiety zapowiadają wojnę z Japonią.

LWÓW, 8. lutego. W dniu wczorajszym słuchacze radia, słyszeli sensacyjną transmisję przemówienia z Leningradu na temat wojny na Dalekim Wschodzie. W przemówieniu tem. apelował mowa do społeczeństwa sowieckiego a w szczególności do młodzieży, ażeby przygotowała się do wojny, która jest nieunikniona.

Postępowanie Japonii jest prowokowaniem wojny i Sowiety muszą być do niej przygotowane.

Mowca ów zaznaczył, że wybuch wojny sowiecko-japońskiej, wywoła niewątpliwie wojnę światową.

### Antyjapońska odezwa komunistów.

MOSKWA, 8. 2. (PAT). Wedle doniesień prasy, partje komunistyczne Niemiec, Francji, Anglii, Stanów Zjedn., Polski i Czechosłowacji ogłosiły wspólną odezwę w sprawie akcji Japonii w Chinach. Wedle odezwy tej, akcja przeciwko Szanghajowi i innym miastom chińskim świadczy o zamiarze imperialistów zduszenia komunistycznego ruchu w Chinach, oku-

pacja zaś Charbinu przez Japończyków oznacza ciężką prowokację Sowieców i poważny krok na drodze interwencyjnej ZS SR. Sprzymierzeńcem Japonii, jest, zdaniem odezwy, Francja, która mobilizuje przeciwko Sowiетom Polskę i Rumunię. Inne wielkie mocarstwa współdziałają z Japonią w ograbienu Chin i w organizacji napaści na Sowiety.

### Planowany zamach na Litwinowa?

WARSZAWA, 9. lutego. (tel. wł.) Z Rygi donoszą: Zastępca komisarza spraw zagranicznych Krestński wystosował do generalnego sekretarza Ligi Narodów Drummonda, następujący telegram:

„Rząd sowiecki otrzymał wiadomości jakoby białogwardyjska grupa Szatilo-Miller, zamierzająca dokonać zamachu na Litwinowa w Genewie.

Zamach ma być wykonany przez b. prezesa rosyjskiego Czerwonego Krzyża w Szwajcarii Lądzyńskiego. Ponieważ rząd sowiecki nie utrzymuje z rządem szwajcarskim stosunków dyplomatycznych — zwracam się do Pana — pante sekretarzu generalny, z prośbą o powiadomienie rządu szwajcarskiego, aby poczynił należyte środki ostrożności, celem ochrony komisarza Litwinowa i delegacji sowieckiej.”

### Nie chcą znieść sądów doraźnych.

WARSZAWA, 8 lutego. (Tel. wł.). Na sejmowej komisji prawniczej rozpatrywany był wniosek PPS o zniesienie sądów doraźnych. Wniosek ten przedstawił tow. Pużak, który wskazuje na niebezpieczeństwa sądów doraźnych przy wymiarze sprawiedliwości — przedewszystkiem ze względu na pośpiech postępowania sądowego i na termin, w którym przewód sądowy musi być zakończony oraz na kre-

pujące sumienie sędziego zasady wyrokowania w granicach kary śmierci, a w najlepszym razie więzienia dożywotniego. — Sądy zwyczajne tembardziej winne zabierać głos, gdy w obecnym stanie rzeczy pod jurysdykcją sądów doraźnych podpadają wszystkie przestępstwa zbrodni pospolitej, a także zbrodnie polityczne, przyczem pod kompetencję sądów doraźnych podciąga się akcje masowe robotników — jak to

miało miejsce w Tomaszowie i Hałasowcach.

Często wykonywane są wyroki śmierci przedewszystkiem na niepełnoletnich.

W trzech wypadkach powieszono 19-letnich chłopców, a w jednym wypadku w Świecianach powieszono 17-to letniego.

Wykonywanie wyroków śmierci jest tak częste i pochopne, że kat nie zdąży z robotą i wyręcza się swoimi zastępcą,

a zdarzają się i wypadki, że skazaniec, który ma ogłoszoną godzinę śmierci musi nieraz czekać dwa dni na wykonywanie wyroku.

Mowca powołuje się na statystykę, z której wynika, że w pięciu miesiącach prowadzenia sądów doraźnych na 59 wyroków, jakie zapadły do 1 lutego 1932,

wykonanych zostało 31 wyroków śmierci.

Mowca zwraca uwagę, że opinia kraju nie rozumie, dlaczego sądy doraźne stały się instytucją stałą.

Stanowisko tow. Pużaka popierali posłowie Krysa i Brodacki ze Str. Lud., Zahajkiewicz z Kl. Ukr. i dr. Sommerstein z Koła Żyd.

Przeciw wnioskowi wystąpili posłowie z BB: Wierzyński i Car, którzy stanęli na stanowisku, że światowy kryzys ekonomiczny szczególnie sprzyja wzrostowi przestępczości i dlatego instytucja sądów doraźnych jest obecnie uzasadniona.

W głosowaniu głosami BB wniosek PPS o uchylenie sądów doraźnych odrzucono.

### Zagłębie węglowe w atmosferze strajku

WARSZAWA, 8. lutego. (tel. wł.) Z Katowic donoszą: W cechowni kopalni Richthofen w Janowie, odbyło się wczoraj wieczór zebranie załogowe strajkujących robotników. Obecnych było około 4000 osób. Na zebraniu przybyli także przedstawiciele kilku kopalń z okolic Katowic.

WARSZAWA, 8. lutego. (tel. wł.) Z Katowic donoszą: W dniu wczorajszym w całym szeregu kopalń Zagłębia Dąbrowskiego, odbyły się wiece sprawozdawcze, zorganizowane przez Związki zawodowe. Na wiecach tych przedstawiciele organizacji zawodowych składali sprawozdania z wyniku odbytych dotychczas pertraktacji z przemysłowcami. W wyniku zarządzeni uchwalili wszędzie rezolucje, w których robotnicy oświadczają, że stoją twardo przy swoich żądaniach i nie pozwalają obniżyć zarobku.

Rezolucje te wzywają robotników, aby w każdej chwili byli gotowi do strajku.

### Krwawe zajęcia w Nikiszowcu.

KATOWICE, 8. lutego. Na terenie kopalni Nikiszowice, zebrał się wczoraj tłum robotników, celem urzędzenia wiecu.

Polcja usiłując przeszkodzić w urzędzeniu wiecu, rozpraszala tłum, przyczem przyszło do krwawych zajęć.

Mianowicie gdy z tłumy padł kamień w stronę polcji, w odpowiedzi posypały się strąły w stronę bezbronnego tłumy. Robotnik Stanisław Duda z Szopienic, został ciężko ranny, inni odnieśli lżejsze uszkodzenia.

Aresztowano sześć osób.

### KURS DOLARA.

WARSZAWA, 8 lutego. (Tel. wł.). Dziś w obrotach prywatnych kurs dolara wyniósł 8.89.

# Sądy doraźne przed forum Sejmu.

WARSZAWA, 8 lutego. (Tel. wł.). W sobotę toczyła się w Sejmie dalsza dyskusja nad budżetem na r. 1932/33.

Na wstępie Izba rozpatrzyła bez dyskusji budżet Najwyższej Izby Kontroli, a następnie wysłuchała referatu pos. Pola-kiewicza (BB) o budżecie MSWojsk., który w wydatkach wynosi 836 milj. 650 tys. zł.

## LATAJĄCE TRUMNY.

W dyskusji zabierał głos pos. Arciszewski (Kl. Nar.), który m. in. krytykował organizację naszego lotnictwa, przy-czem twierdzi, że błędem głównym jest nie mały budżet, lecz złe kierownictwo, które nie umie tego budżetu wykorzystać. Czy nie zmarnowano milionów zł. przez szereg lat na zakup aparatów myśliw-skich, na których zabiło się kilkunastu pilotów.

W dalszym ciągu mowca wspomina o procesie mjr. Kubały i wytacza zarzut, że nie wykorzystano odpowiednio jego me-moriału z zarzutami przeciw płk. Ray-skiemu.

Wypadki w lotnictwie mnożą się. We-dług obliczeń prasy w r. 1931 było

56 wypadków, z tego 35 śmiertelnych.

Około 15 milj. zł. było strat.

Dalej mowca krytykował system zwal-niania i awansów oficerów.

## 40 TYSIĘCY WIĘZNIÓW.

Po przemówieniu pos. Krzyżanowskie-go (Ch. D.) Sejm przystąpił do obrad nad budżetem Ministerstwa Sprawiedl.

Referent pos. Seidler (BB) wskazał, że w ostatnich trzech latach przyrost spraw w sądach grodzkich i okręgowych wynosi około miliona. W roku ubiegłym wniesiono do sądu

spraw karnych i cywilnych około 8 i pół miliona.

Co do więznicznictwa, to obecnie po-siadamy więźniów 40.000.

Pozatem referent omówił poszczegól-ne pozycje budżetowe.

## DEMONSTRACJA WOBEC P. MICHAŁOWSKIEGO.

Po tym referacie, gdy min. sprawiedl. wchodził na trybunę w celu zabrania głosu, posłowie wszystkich klubów opozycyj-nych powitali go okrzykami

„Minister Brześcia! Precz!”

i manifestacyjnie opuścili salę obrad. Na sali pozostał jedynie klub BB.

P. Michałowski bronił nowego regu-laminu więziennego i sądów doraźnych. Więzienia polskie, zdaniem p. Michałow-skiego, były akademją i szkołą komu-nizmu. Aby ten stan rzeczy nie był tole-rowany, musi być wprowadzony nowy re-gulamin, który nie wyodrębnia „tego roz-dzaju” więźniów.

Po przemówieniu ministra posłowie opozycyjni powrócili na salę.

## KAT MA NADMIAR PRACY.

Tow. Niedziałkowski oświadczył, że obóz pomajowy na każdym kroku prawo pomija i gwałci. Mowca przypomina je-szcze raz sprawę brzeską i oświadcza, że przed rokiem pos. Paschalski (BB) z tej trybuny powiedział, że jedynym forum, na którym można i trzeba zbadać sprawę twierdzą brzeskiej jest sąd...

Dziś tego twierdzenia nie mógłby po-wtórzyć. Ostatnim ciosem dla poczucia prawa stał się fakt, że prokurator brzeski został ministrem sprawiedliwości.

Na tle całej sytuacji zupełnie swoiście występuje zagadnienie sądów doraźnych. Czem one zostały spowodowane, tego nikt nie potrafi powiedzieć. Pozostaje przypuszczać, że ma to być środek profilaktyczny, ale te sądy działają niestannie.

Nie mamy dokładnej statystyki, ale jeżeli wierzyć informacjom całej prasy polskiej, ilość wykonanych już wyroków śmierci przekracza już okrągło setkę. Na jednym terenie apelacji wileńskiej tych wyroków wykonanych miało być 44.

W sprawie baranowickiej kilku chło-pów białorusinów postawiono w trybie doraźnym za szpiegostwo. Według infor-macji, które przedostały się do prasy, byli oni istotnie narzędziem w ręku agen-ta sowieckiego, ale gdyby poszli przed zwykły sąd, to z pewnością w razie su-rowego wyroku otrzymaliby kilka lat, a przy uwzględnieniu okoliczności łagodzą-cych, nawet po kilka miesięcy.

Do trybu doraźnego skierowano ostat-nio 14 robotników na Górnym Śląsku za demonstracje i starcia z policją. Ci ro-botnicy mają odpowiadać w trybie doraź-nym i wisi nad nimi kara śmierci.

Ostatnią ilustracją sądów doraźnych może być przerażająca notatka, która obie-gła prasę prowincjonalną, mianowicie skar-ga kata Maciejewskiego, że

nie może nadażyć z wykonywaniem wyroków

Po przemówieniach pos. Kopacza i Paschalskiego przystąpiono do budżetu mjn. spraw wewn. Zabrał głos pos. Smoła (Str. Lud.), którego przemówienie obfito-wało w momenty wesołe.

Pos. Smoła przechodząc do spraw Brześcia, wspomina o pośle Rądziewille, który był wyjątkiem w swoim obozie, bo uznał zasadę, że trzeba się w tej sprawie

wypowiedzieć. I wypowiedział się nawet z wielkim uczuciem, lecz niestety skończył oświadczeniem, że to była konieczność dziejowa. Mowca w imieniu chłopów dziękuje pos. Rądziewille za jego ry-cerski stosunek do przeciwnika, za jego pogląd głęboko chrześcijański i kulturę wiekową Rądziewillów i składa życzenia, aby nie zabrakło tej siły, gdy przyjdą dni trwogi i ażeby go wówczas nie więcej nie bolało jak tylko serce.

Mowca zapowiada głosowanie przeciw budżetowi dla stwierdzenia dalszej walki z obozem rządowym. Walka ta bowiem trwa i zwycięstwo będzie po naszej stronie, bo to wojsko, które nie chce iść na front, tylko patrzy kuchni polowej, nie da wam zwycięstwa.

Następne posiedzenie odroczono do poniedziałku.

# Robotnicy socjalistyczni uczynią wszystko, aby niedopuszczyć do nowej wojny.

## Z konferencji rozbrojeniowej.

WARSZAWA, 8 lutego. (Tel. wł.). Na sobotnim posiedzeniu konferencji rozbrojeniowej wysłuchano deklaracji róż-nych organizacji międzynarodowych.

Najoryginalniejszym momentem była de-filada przedstawicielek organizacji kobie-cych 52 krajów, które złożyły na specjal-nie przygotowanym stole wielki pakiet

petycyj na rzecz rozbrojenia, podpisa-nych ogółem przez 5 i pół miliona osób.

W imieniu II Międzynarodówki prze-mawiał przewodca II Międzynarodówki tow. Vandervelde.

Tow. Vandervelde oświadczył, że prze-mawia

w imieniu 14 milj. robotników domagających się rozbrojenia powszechne-go, kompletnego i pod kontrolą.

Nie jesteśmy tu — powiedział — po to, aby zgłaszać życzenia i wyrażać na-

## Konferencja Podkarpackiego O. K. R-u P. P. S.

obędzie się w Stryju w lokalu ZZK, dnia 28. lutego 1932 o godz. 9-tej rano przy współ-udziale przedstawiciela CKW, PPS.

Rady Robotnicze i Komitety PPS.: w Bory-sławiu Drohobyczu Stryju, Schemnicy, Skolem Dolnym, Wygodzie Brosznowie, Rypnem, Kału-szu i Turce, wysłały swych delegatów na po-wyższą konferencję.

Komiteć Podkarpacki PPS. Sekretariat w Stryju. Sekr. Fr. Haluch. W. Ożga przew.

## Krwawe rozruchy w Indjach.

JAMA, 9. lutego. (Pat.) (Kaszmir Indie). W kilku miejscowościach wybuchły niepokoje, które opanowała policja. W Skrimagar, gdzie do-konano 72 aresztowań ranny został poważnie nacelnik policji. W Uri, gdzie policja zmu-szoną została do zrobienia użytku z broni palnej, zabitych zostało dwu mieszkańców a 6 rano-nionych. W Handwarze tłum uzbrojony spła-dował hale jarmarczne, zabijając jednego poli-cjanta. Oddział wojska dał salwę. Liczba ofiar jest nieznaną, gdyż manifestanci zabrali ran-nych, cofając się przed szarżą wojska.

# Litewski zamach stanu w Kłajpedzie.

## Prezydent dyrektorjatu uprowadzony.

Z Berlina nadechodzą wiadomości o dokonaniu zamachu na prezydenta krajo-wego autonomicznego obszaru Kłajpedy. Prezydent t. zw. dyrektorjatu, Niemiec Bötticher został

aresztowany przez dwu litewskich ofi-cerów i uwięziony w samochodzie.

Zamachem kierował pułkownik litew-ski, Merkis, który przez kilka ostatnich dni bawił w Kownie, a po przybyciu do Kłaj-pedy aresztował prezydenta Böttichera i polecił go wywieźć samochodem poza mia-sto.

Merkis powierzył tymczasowe kiero-wnictwo sprawami dyrektorjatu Litwinowi z Kowna, staroście Toliczjusowi.

Gabinet dyrektora krajowego Bötti-chera został opieczętowany, telefony zam-knięte, względnie poddane cenzurze. Mer-kis oświadczyć miał, że

zarządzenia jego nastąpiły z polecenia rządu kowieńskiego.

Według doniesień pism niemieckich policja w Kłajpedzie została znacznie wzmo-cniona. Dzienniki królewskie twierdzą, że policja litewska urządzi jakąś prowo-kację,

w rodzaju wybuchu bomby lub granatów ręcznych, aby stworzyć w ten sposób po-zory do wprowadzenia stanu obłężenia.

## PROTEST NIEMIECKI W GENEWIE.

GENEWA. Wiadomość o porwaniu prezydenta Kłajpedy Böttichera wywołała w Genewie piorunujące wrażenie.

BERLIN, 8. 2. (PAT). Z Genewy donoszą, że kanclerz Bruening zdecydował się wystąpić z wnioskiem, domagającym się od sekretarza generalnego Ligi Nar., aby niezwłocznie postawił na porządek Ra-dy Ligi sprawę ostatnich wydarzeń w Kłaj-pedzie, jako naruszających statut kłaj-pedzki.

# Straszna eksplozja w kopalni węgla w Belgji.

WARSZAWA, 8. lutego. (tel. wł.) Z Brukseli donoszą: W niedzielę rano, wydarzyła się w kopalni węgla, koło Marchenies au Pont, na głębokości 1250 metrów pod ziemią eksplozja ga-zów kopalnianych.

Z 25 górników wyratowano dotychczas os-miu ciężko rannych.

Według dalszych wiadomości, z Marchiennes

au Pont odcieczki w kopalni górniczej nie znajdują się już prawdopodobnie przy życiu. Tempera-tura po eksplozji była tak wielka, że w odległo-sci 300 metrów od miejsca eksplozji znaleziono zupełnie zwęglonego konia. Dwu z wydobytych rannych górników zmarło z odniesionych obra-żeń.

# Oszustwo na szkodę Zaremby.

## Nieznani sprawcy zabrali ubranie.

Sędzia Kuleczycki zawiadomił p. Za-rembę, o oszustwie, jakie popełniono na jego szkodę przed zwolnieniem go z wię-zienia.

Mianowicie do p. Kudelków zgłosił się jakiś osobnik i podając, że nazywa się Podolski, zażądał wydania dla Zaremby ubrania i bucików, gdyż w swoim sta-rem ubraniu, w którym siedział, nie chce wyjść z więzienia.

P. Kudelka nie spodziewając się ża-dnego podstępu, wydał osobnikowi owemu ubranie wraz z bucikami, a kiedy później zadzwonił do sędziego z zapytaniem, czy

pracuje tam jakiś Podolski i czy tego Podolskiego wysłał, otrzymał odpowiedź, że takiego w sądzie nikt nie zna.

Ub. soboty, o czym zresztą już donosiliśmy sędzia śledczy Kuleczycki wezwał aresztowanego Zarembę i oświadczył mu, iż śledztwo w sprawie tragedji hrucowickiej przeciwko niemu zo-stało umorzone. Równocześnie zawiadomiono go, że również zostało umorzone śledztwo w sprawie katastrofy budowlanej domu Związku Zawodowe-go kolejarzy, gdyż okazało się, że firma Za-remba i Ska, która prowadziła tę budowę nie ponosi żadnej odpowiedzialności.

Architekt inż. Zaremba bezpośrednio z wię-zienia, udał się na grób zamordowanej córki.

Obrońcy Gorgonowej podjął się adv. dr Akser.

# Wina RIEDLA

## Fala zimna napływa z Rosji.

Państwowy Instytut meteorologiczny komu-nikuje, iż w ciągu ostatnich dni stycznia nad Rosją północno-wschodnią napłyło mroźne powietrze, przynosząc niezwykle silne ochłodze-nie. Temperatura w ciągu 24 godzin obniżyła się tam o jakieś 35 st., i od tygodnia wynosi — 35 do 40 st.

Ta masa zimnego powietrza stopniowo roz-lewała się nad całą Rosją północną i środkową i wczoraj wskutek obsunięcia się depresji nad Ukrainą i morzem Czarnym, zapanowały wia-try północne ogarnęły Białoruś i Polskę mi-no, że powietrze to, stale przesuwać się ku południowi, uległo znacznemu ogrzaniu. Ochłodzenie wynosiło od 7 st. na zachodzie, do 15 na wschodzie kraju.

Temperatury najniższe wynosiły: 25 — 20 st. na całym wschodzie Polski i w Karpatach, 18 do 15 w Małopolsce wschodniej, w Lubels-kim i na Podlasiu.

## Egzekucje zakazane pod karą śmierci.

Na dość oryginalny, choć niebezpieczny po-mysł, wpadli mieszkańcy wsi Trnawki na Rusi podkarpackiej, aby na stałe uwolnić się od egzekucji sądowej i podatkowej. Zwalili do swej gminy egzekutora z Rokosowa, zagroził mu torturami i wymusili na nim przyrzeczenie na piśmie, że w Trnawce już nigdy się nie odbędzie żadna egzekucja.

Mając „czarne na białem” wypuścili nieboraka, poczem urządzili z radości pijatykę. Niebawem przy drodze u granicy gminy, stanął służ z wielką tablicą na której był napis: „Tutaj zakazuje się wszelkich egzekucji pod karą śmierci!”

Radość trwała jednak niedługo. Wkrótce przybyli żandarmi, którzy tablicę zrzucili, a z tych którzy popełnili ów gwałt z egzekutorem powołuje obecnie sędzia śledczy celem wygo-towania aktu oskarżenia o zbrodnie wymuszenia

## Politechnika Lwowska.

Najstarsza uczelnia techniczna w Polsce, politechnika lwowska, w której kształciła się i wychowywała przez wiele lat młodzież wszystkich dzielnic, od szeregu lat znajduje się w coraz trudniejszym położeniu. Zbudowana niegdyś dla 300 słuchaczy, rozrasta się z każdym rokiem, — już w roku 1931 musiała pomieścić zgórą 3000 studentów. Cyfra ta byłaby znacznie większa, gdyby egzaminami wstępnymi nie utrudniano wstępu do uczelni. Wraz z uczniami rosła potrzeba, mnoży się ilość pracowni, katedr, szalony postęp wiedzy technicznej stawia wobec uczelni coraz większe wymagania. Tymczasem coraz większa ilość katedr nie jest obsadzona (na 77 aż 17 pozabawionych jest sił profesorskich), maleje ilość pomocniczych sił naukowych, topnieją stale dotacje naukowe, które ostatnio zeszyły do wprost śmiesznie małych kwot. Gdy dodamy do tego ciasnotę, pomieszczenie wielu instytutów w nieodpowiednich czynszowych domach, brak kredytu na wykończenie rozpoczętego gmachu bibliotecznego, a będziemy mieli obraz warunków, w jakich tej uczelni przypadło pracować.

Grono profesorów politechniki lwowskiej, w trosce o losy tej uczelni, chce zwrócić uwagę władz i społeczeństwa na groźny stan rzeczy, opracowało w specjalnym wydawnictwie „obecny stan i potrzeby“ politechniki lwowskiej. Spora książka, zawierająca wyczerpujące przedstawienie warunków pracy w uczelni, niewątpliwie spełni swe zadanie, gdyż chyba wymową cyfr i zestawieniem potrzeb powinna przeforsować wszelkie trudności.

## Opera warszawska = jako kooperatywa.

WARSZAWA. Zespół pracownicy, składający się ze 162 osób, to nie bagaż — mówi dyr. Mazurkiewicz, kierownik Opery Warszawskiej. Próba, jaką przeprowadzamy obecnie na terenie Opery Warszawskiej, jest eksperymentem w najczystszej formie słowa teatralnego. Nasza spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, składa się z 52 osób orkiestry, 46 osób chóru, 30 osób baletu, oraz 35 solistów i kapelmistrzów. Prócz tych wszystkich ludzi zatrudnionych jeszcze 135 osób personelu technicznego, nie należących do spółki. — Wszyscy udziałowcy mają wyznaczone teoretyczne pobory miesięczne, czysty zysk po odliczeniu poborów personelu technicznego zostaje dzielony proporcjonalnie do teoretycznych gaź między udziałowców.

— A jak zareagowała rzeczywistość na eksperyment Panów?

— Nad wyraz pomyślnie. Najlepszym dowodem tego jest następujące zestawienie: w roku ubiegłym frekwencja na terenie Opery Warszawskiej wynosiła 26 proc. obecnie wynosi 76 proc.

— Czemu należy zawdzięczać tak rewelacyjną poprawę?

— Przedewszystkiem — udostępnieniu Opery dla jaknajszerszych mas przez zdecydowane obniżenie cen. Ceny miejsc w Operze Warszawskiej na przedstawienia wieczorowe wynoszą obecnie od 60 gr. do 8 złotych, na przedstawienia popołudniowe od 60 gr. do 6 zł. Publiczność 3 i 4 piętra może skorzystać z szatni. — Na wszystkich miejscach wolno jest siedzieć paniom w kapeluszach.

## Z Teatru Rozmaitości.

### „Drugie imię miłości“

komedja w 3 akt. ST. MIŁASZEWSKIEGO.

Treściowo i sytuacyjnie mało zajmująca, postacie psychologicznie niepogłębione, bezbarwność konwersacji — czyli naogół letnia woda, przelewana z pustego w próżne — oto skondensowany bilans wrażeń, odniesionych z onegdajszego przedstawienia. Sztuka, na komedję za ciężka, na dramat za płytka, powstała — jak się to niestety, często u współczesnych naszych komedjopisarzy zdarza — nie z przymusu twórczego, ale z pasji do zapachu atramentowego, połączonego z obawą, że się wyjdzie z obiegu i... z kręgu tantjem teatralnych. Co robić?... Krzys..

Może się i w życiu zdarzyć, że solidny, zrównoważony starszy pan, nawet dyrektor banku, zakocha się w swej buchalterce tak na serio, iż zaproponuje jej uroczysty akt przed ołtarzem kościelnym; może się zdarzyć, że w tejsamej sympatycznej pannie, rozwódce czy wdowie zakocha się jak najsolenniejszy jego syn, młody pustak i szalawija — ale chyba nie wydarza się w rzeczywistości, aby perypetje i

## Widmo strajku w Magistracie warszaw.

WARSZAWA. Magistrat Warszawski wbrew przyrzeczeniom zalega z wypłatą poborów pracowniczych za miesiąc styczeń r. b., a częściowo nawet w wydziałach szkolnictwa (za grudzień ub. roku). W ostatnich czasach zainteresowane związki pracowników miejskich odbyły szereg konferencji z prezydentem miasta inż. Stomińskim, skończyło się jednak tylko na obietnicach, które niestety, wobec pracowników nie zostały dotrzymane.

Związek Zawodowy Pracowników Samorządowych m. st. Warszawy (urzędniczy) zwołał wobec tego nadzwyczajne walne zgromadzenie delegatów wydziałów administracyjnych. W wyniku dyskusji jednomyślnie przyjęto rezolucję następują-

cej treści:

Zważywszy: że nieregularne płacone w ostatnich miesiącach uposażeń pracowników Magistratu doprowadziło do zupełnej ruiny budżety domowe pracowników, że niedotrzymywanie przez Magistrat terminów ustalonych z Związkiem, jak to ostatnio miało miejsce podrywa zaufanie do wszelkich umów i zobowiązań, zgromadzenie delegatów uchwała: zwrócić się do Magistratu o wypłacenie zaległości za grudzień 1931 r. i styczeń 1932 r., w ciągu trzech dni, w razie zaś niewykonania, zarząd Związku zwoła w poniedziałek 8 bm. zgromadzenie delegatów, celem proklamowania strajku. (Pas).

## Pożar Elektrowni w Chorzowie.

WARSZAWA, 8 lutego. (Tel. wł.). Z Katowic donoszą: W wielkiej górnośląskiej centrali elektrycznej w Chorzowie wybuchł wczoraj około godz. 20 min. 30 groźny pożar. Wskutek krótkiego spiecia zapalił się olej w transformatorach.

Ogień zniszczył doszczętnie komocy przy dwóch transformatorach, zawalił się dach nad częścią budynku mieszczącego spalone transformatory.

Straty wielkie, narazie trudne do obliczenia.

## W 7 dniu walk na ulicach Szanghaju.

WARSZAWA, 8 lutego. (Tel. wł.). Dzisiejszy „Express Poranny“ zamieszcza list p. Alberta Londres z Szanghaju z dnia 4 lutego.

List ten w skróceniu brzmi:

W Szanghaju slychać tylko armaty. O 6-tej rano obudził wszystkich ich huk. Wtedy ci, którzy przybyli do Szanghaju przyglądać się wojnie, wyskoczyli z łóżek. W dwadzieścia minut później opuścili hotel. Chłód szczyłał; zimny wiatr przenikał nawskroś; przeszli przez żelazny most. Znaleźli się w Broadwayu. To tam Kwadrans piechotą na miejsce bitwy. To przerażające.

4 lutego nadeszły posiłki, Japończycy rozpoczęli ofensywę. Chcą zdobyć Sza-Pei, linję kolejową i dworzec północny.

Artylerja naprzód! Pociągi padały na dachy, ulice, mosty, do wody w tej części rzeki Whang-Poo, której nazwa jest mu nieznana. Zdawać się mogło, że niepewne domy chińskie rozpadną się lada chwila w gruzy. Było to złudzenie; trzymały się mocno.

U wylotów ulic wciąż ci sami żołnierze. Żołnierz japoński przypomina małego chłopca, nad wiek poważnego; nigdy się nie śmieje. Pomyślicie sobie, że nie jest to, chyba, odpowiedni do śmiechu moment, ale robi on wrażenie, jak gdyby zachowywał się tak zawsze. Nie okazuje żadnej nerwowości, nie ma żadnych kaprysów. Tkwi na miejscu, które mu dowódca wyznaczył, z taką godnością, jak gdyby był osobistym wysłannikiem krainy Wschodzącego Słońca.

## Podróż w płonącym wagonie.

Wczoraj rano, pociąg wychodzący ze Lwowa o 9.55 rano, zdążający w kierunku Stanisławowa, zmuszony był zatrzymać się w Chodorowie.

Oto najwidoczniej wskutek złego nasmarowania osi w wagonie II. klasy, powstało wielkie tarcie w jednym z łożysk. Po wytopieniu białego metalu w panewkach powstał w łożyskach ogień, który wkrótce przeniósł się na drewniane

części podwozia. Nim zorientowano się w sytuacji, chwila już była tak groźna, że zaszła potrzeba ewakuowania podróżnych z tego wagonu do innego. Dopiero w Chodorowie, wagon prawie kompletnie zniszczony odczepiono, zastępując go innym.

Wskutek pożaru wagonu pociąg przyszedł do Stanisławowa z znacznym opóźnieniem.

## Śp. tow. Rudolf Lipka

Drohobycz.

Z każdym rokiem ubywa z szeregów naszej partii i Związków zawod. i odchodzi na zawsze ktoś z tej garści starej gwardji i twardej szkoły socjalistycznej.

We wtorek popołudniu Drohobycz robotniczy żegnał i oddał ostatnie przysługi długoletniemu członkowi Socjalnej Demokracji na Śląsku Cieszyńskim, obecnie członkowi P. P. S. i Zw. Metalowców, ś. p. tow. Rudolfowi Lipce.

Ś. p. tow. Rudolf Lipka od wczesnej młodości przez całe życie, wiernie wytrwał pod sztandarami socjalizmu; skromny natury, na chwilę nie ustął w tej codziennej pracy w rodzinie proletariackiej.

Ś. p. Zmarły brał również czynny udział w walkach o Śląsk Cieszyński i Górny, potrafił pogodzić głębokie przywiązanie do idei socjalistycznej, z gorącą chęcią służenia Macierzy.

Ostatnio od lat kilku bez pracy, pełnił funkcje gospodarza Domu Robotniczego.

W pogrzebie, bez udziału księdza, — wzięły udział organizacje robotnicze ze sztandarami i liczni towarzysze polscy i ukraińscy.

Cześć Jego pamięci!

Minawszy Broadway i Dixwell Road, docieramy do Sza-Pei. Ognista zasłona posuwa się naprzód. Miasto chińskie zapala się, jak żagiew. Dom za domem. Na wystawie sklepu cukiernika, ciastka się topią, jak gdyby patrząc na nas ze smutkiem.

Od czasu do czasu, gdy pocisk huknie zbyt blisko, uciekamy pod mur lub podnosimy kołnierze płaszczów. Nie jest to mądre, ale mam wrażenie, że wojna jest wogóle rzeczą niemądrą.

O 10-tej rano w pewnej ulicy rozległ się turkot. Nie mogę wam powiedzieć jej nazwy, gdyż pocisk zniszczył tabliczkę narożną.

Zjawił się sznur ciężarówek — było ich 13 — na każdej powiewała japońska chorągiew: czerwone słońce na białym tle. W każdej 30-tu małych ludzi w niebieskich mundurach.

Stojąc wyprostowani na wozach, wyciągnęli się tak równo przed siebie karabiny, że 30 zakończeń bagnetów tworzyło jak gdyby jeden baldachim.

Byli to strzelcy z Sasebo, których przywieziono do ataku.

Patrzyli na nas, nie wldząc.

Przejechali.

W południe powróciliśmy do Broadway. Na chodniku nowy pochód: żebraków.

Kulawi na szczydach, niewidomi, pokryci wrzodami, bezocy uciekali. Zalekani przyciskali do siebie węzki z potworkami łachmanami. Jakaż to nadzieja utrzymała ich aż do ostatniej chwili w mieście? Żołnierze japońscy rewidowali ich, przepuszczając.

I jeszcze jeden obraz. Tu, na skraju bijącego się miasta ocierają się o siebie wrogowie. Japończycy natykają się na Chińczyków. Chinki wpadają na Japończyków. Bagnety japońskie, parasole chińskie — dziś pada deszcz — wszystko to kręci się jak w jednym i tym samym tańcu.

Ostatni obraz. O 12-tej minut 15 wdziałem, jak z żelaznego mostu na Broadway wylądował żołnierz Japończyk w lektyce; był uzbrojony, z karabinem opartym o kolano, a ciągnął go na pole bitwy... kulis chiński.

Więc, jakże to?...

## MIN. PIŁSUDSKI WYJEŻDZA DO EGIPTU.

WARSZAWA, 8 lutego. (Tel. wł.). „Gazeta Warszawska“ zanotowała wczoraj pogłoskę, że minister spraw wojskowych po załatwieniu budżetów w Sejmie wyjeżdża na wypoczynek do Egiptu. Prasa sanacyjna pogłosce tej nie zaprzeczyła.

## W JERUZOLIMIE ŚNIEG.

Pisma donoszą, że w ostatnich dwóch dniach szalała nad Jeruzolimą gwałtowna burza, poczem spadł silny śnieg. W tym czasie nie notowano od szeregu lat takiego zjawiska atmosferycznego. W Jeruzolimie mówią się o wybrzyku natury.

Na morzu Egejskim szaleje burza śnieżna, — powodująca liczne opóźnienia okrętów.

Parowiec Yperoché rozbił się koło brzegów wyspy Skiathos. Pasażerów udało się uratować.

Artur Cwikowski.

# Kronika.

Lwów, 8 lutego 1932

## TEATR WIELKI:

Poniedziałek o 8 „Wilki w nocy“.

## TEATR ROZMAITOŚCI:

Poniedziałek o 8 „Drugie imię miłości“.  
Wtorek o 8 „Drugie imię miłości“.

DZIS w poniedziałek, powtórzenie komedji St. Młazewskiego p. t.: „Drugie imię miłości“.

**NAGLY SKON.** Wczoraj wbramie realności Lpry ul. Sobieskiego 1. 32, zmarł nagle na udar serca Zagórski Franciszek, lat 60, (Franciszkańska 1. 7). Przybyły na miejsce lekarz dzielnicy dr. Chwalibogowski polecił zwłoki odstawić do Instytutu medycyny sądowej.

**KRADZIEŻE.** Wczoraj o godzinie 9.30 wiecz. do mieszkania Leszczyca Aleksandra, (Kadecka 18), dostali się nieznani złodzieje, skąd skradli garderobę damską i męską, oraz biżuterję łącznej wartości 670 zł.

W dwie godziny później tegoż dnia, biżuterję i bieliznę niestwierdzonej narazie wartości skradziono Nowickiej Katarzynie, (Na Błonie 2) zaś w godzinach popołudniowych po wycięciu filingu w drzwiach mieszkania dr. Rosentala Ottona (Karmelicka 8), skradziono srebrną zastawę stołową na 24 osoby.

P. Kawalek Franciszek, (Furmańska 9), również popołudniu po włamaniu się do mieszkania skradziono garderobę, wartości 557 zł.

Z budynku szkolnego (pl. Jura 5), skradziono maszynę Singera wart. 487 zł. Maszyna była własnością Jezierskiego Konstantego (Na Bajki 28a).

**„ZA WYDRĄ“.** Fornał Anna (pl. Goluchowskich 4), przechodząc o godzinie 5-tej popoł. placem Krakowskim została napadnięta przez jakiegoś draba, który wyrwał jej z rąk torebkę z gotówką 8 zł. zbiegł w nieznanym kierunku.

**ZASTRZELENIE PSA.** Wczoraj o godzinie 11-tej w południe, post. Fyda Władysław zastrzelił waleśającego się psa podejznanego o wścikiżnę który pokąsał Mauryka Jana, lat 14, (Na Błonie 42).

**ARESztOWANO** Grzeckiego Walentego bez m. zam. za włóczęgostwo, Duchyńskiego Władysława, lat 20, bez m. zam. za kradzież.

## Jak pani Kiwa Ewę kiwa?

Kiwa Donner, 28-letni, przystojny młodzieniec podobał się pannie Ewie Wasserman. Co tu gadać podobał się.

Ewunia szalała za Kiwą i bez przesady powiedziec można, że wystarczyłoby, żeby Kiwa kiwnął tylko palcem, a Ewunia przesłaby się za niego.

Wiedział o tem dobrze Donner i traktował pannę Ewunię, jak dojną, t. j. chciałem powiedzieć jak złotodojną damę.

Raz a trzy miesiące temu to było, wrócił swe afekty do panny Ewuni. Już, już, miał zostać jej mężem, ale gdy dostał od niej pieniądze, rozmyślił się, pieniądze wziął, Ewunię zostawił i drapał.

Rozpaczala panna Ewunia i za Kiwą i za pieniędzmi, wreszcie przeboleła stratę pieniędzy ale ze stratą Kiwy jakoś nie mogła się pogodzić.

Każdy więc domyślił się, że gdy onegdaj ujrzała go na ulicy, omal jej serce nie pękło z radości. Gotowa mu była oddać wszystko; ale Kiwa zadowolony był tylko 80 zł. i znowu znikł. Strapiiona Ewunia doniosła o wszystkim policji.

## Komunikaty.

**KOMITET PPS.** Dzielnicy Gródeckiej, urządziła w poniedziałek 8. bm. o godz. 7-mej wiecz. w lokalu ZZZ, przy ul. Gródeckiej 69, odczyt tow. dra Olszewskiego na temat: „Socjalizm w nowych warunkach“. Uprasza się członków i sympatyków o liczne przybycie.

**Górski, sekr.** Słonowski przew. **KOMITET PPS.** Dzielnicy Żółkiewskiej, zaprasza Szan. Towarzystwo i Towarzystwo na zebranie Komitetu, które odbędzie się we wtorek, dnia 9. bm. o godzinie 7-mej wiecz. w lokalu partyjnym przy ul. Rutowskiego 1. 23. II. p. Referuje tow. dr. Olszewski. — Sprawy b. ważne. — Uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

**Olszewski.** Bober. **LW. ORG. MŁODZ. TUR.** Posiedzenie Komitetu Wykonawczego, odbędzie się w poniedziałek dnia 8. b. m. o godz. 19.30 wiecz. w lokalu własnym, ul. Rutowskiego 23 II. p. **Prezydium.**

## Repertuar kin lwowskich.

**APOLLO:** „Szyb 1. 23.“  
**wani“**  
**CASINO:** Greta Garbo w „Romanse“.  
**CHIMERA:** „Wielki Gabbo“.  
**GRAZYNA:** „Kongres tańcy“.  
**KOPERNIK:** „24 godziny“ oraz wesoła komedia.  
**LEW:** „Miłosne przygody księżniczki z Rio Grande“.  
**LUNA:** „Zelazna maska“ oraz „Tempo — tempo“.  
**MARYSIENKA:** „24 godziny“ oraz wesoła komedia.  
**MIRAZ:** Liliana Harvey oraz „Precz z miłością“.  
**OAZA:** „X 27“ z Marleną Dietrich.  
**PALACE:** „Salto Mortale“.  
**PAN:** „Szary dom“.  
**PASAZ:** „Samochód nad przepaścią“ — o raz Pat i Patachon.  
**PROMIEN:** „Dusze w niewoli“ w gł. roli Bafycka i Solski.  
**SŁONCE:** „Biali Indjanie“ oraz „Wiosna uczuć“.  
**STYLOWY:** „Koniec świata“.  
**UCIECHA:** Carlo Aldini w statku przemytników.

## Dunikowski ciężko chory.

PARYŻ, 8. 2. (PAT). Prasa paryska w dalszym ciągu poświęca wiele uwagi sprawie Dunikowskiego. W wywiadzie, udzielonym dziś dziennikowi „Paris Midi“, obrońca Dunikowskiego, adw. Klotz, oświadczył, że zdrowie Dunikowskiego stale się pogarsza. Lekarz sądowy już przed miesiącem stwierdził, że Dunikowski jest gruźlikiem i cierpiącym na chorobę Potta (ma skrzywienie kręgosłupa). Mimo jednak tej diagnozy władze sądowe pozostawiły Dunikowskiego w celi więziennej i

nie zezwoliły na przeniesienie go do kliniki więziennej. Wynalazca jest dobrej myśli, w przekonaniu, że ostateczna próba mu się powiedzie. Kraża tu pogłoski na temat aparatu, który Dunikowski w Mentonie zastawił w lombardzie za 35.000 fr. Powództwo zgłosiło podobno gotowość wykupienia tego aparatu z lombardu, aby umożliwić Dunikowskiemu uzyskanie więcej materiału, niż go mógł uzyskać na aparacie pozostawionym mu do dyspozycji w laboratorium Ecole Centrale w Paryżu.

## Nowe ceny mąki i pieczywa

Zarząd miasta obniżył następująco ceny mąki i pieczywa z mocą obowiązującą od dnia 8. lutego br. 1 kg. mąki żytniej typu urzędowego w młynie lub u hurtownika 38 gr., 1 kg. chleba z mąki żytniej typu urzędowego w piekarni z dostawą do sklepu 29 gr., w sklepie lub na straganie 31 gr., 1 kg. chleba z mąki żytniej typu urzędowego (pytlow.) w piekarni z dostawą do

sklepu 42, w sklepie lub na straganie 44 gr., 1 kg. chleba pszenno-żytniego z kminikiem na drożdżach w piekarni z dostawą do sklepu 46 gr., w sklepie lub na straganie 48 gr. Inne ceny mąki i pieczywa pozostały bez zmian. Winni żądania lub pobierania wyższych cen od wyżej podanych ulegną karze aresztu do 6 tygodni, lub grzywnie do 3.000 złotych.

## Znaczna kradzież sklepowa.

W nocy z soboty na niedzielę przez otwór kominy wtargnęli do sklepu tekstylnego Hermana Schorra, przy ul. Kazimierzowskiej 3, jacyś włamywacze, skąd zabrali mu ze sklepu 125 sztuk materiału wełnianego, wartości 30 tysięcy złotych.

Tej samej nocy inni złodzieje włamali się przez wycięcie krat w oknie do sklepu galanteryjnego Lzydora Paufa w Ryńku 19, i skradli większą ilość pończoch. Policja wdrożyła dochodzenia celem ujęcia śmiślalych włamywaczy.

## Straszna groźba bezrobot. kobiet.

Nago będą spacerowały po ulicach.

Kobiety w australijskim mieście Brisbane, trapiące bezrobociem, ocknęły się do oryginalnego środka. Zapowiedziały mianowicie, że jeżeli ministerstwo pracy nie znajmie się dostarczeniem im roboty, a tem samem środków utrzymania to urządzią olbrzymi pochód po ulicach miasta zupełnie nago.

Tej samej nocy inni złodzieje włamali się przez wycięcie krat w oknie do sklepu galanteryjnego Lzydora Paufa w Ryńku 19, i skradli większą ilość pończoch. Policja wdrożyła dochodzenia celem ujęcia śmiślalych włamywaczy.

Wśród władz wobec tego zapanowała istna panika, gdyż dopuszczenie do czegoś podobnego w purytańskim społeczeństwie miasta Brisbane, równałoby się niebywałemu skandalowi.

Kobiety w Brisbane, już nieraz chwylały się bardzo ekscentrycznych środków dla przeprowadzenia swych żądań, policja więc obawia się, że i tym razem nie cofną się przed niczem i spełnią swoje pogroźki, co przyjdzie im tem łatwiej, że jak wiadomo, w Australji obecnie panuje lato i to bardzo upalne.

Postawiono na nogi całą policję, która otrzymała polecenie zastosowania wszelkich możliwych środków aby zapobiec tej nagłej deflacji.

## Wyrok w procesie U. O. W.

Ub. soboty wieczorem zapadł wyrok w procesie kasacyjnym B. Hewki i W. Procsyzyna bojowców ukraińskich, oskarżonych o podpalenie zagrody Oborskiego w Zbarażu. Jak wiadomo lwowski sąd przysięgłych skazał Hewkę i Procsyzyna za zbrodnię podpalenia każdego na 8 lat ciężkiego więzienia. Na skutek apelacji

obrony Sąd Najwyższy zatwierdził wyrok i odesłał sprawę sądowi przysięgłych we Lwowie do ponownego rozpatrzenia. Po cztero-dniowej rozprawie sąd skazał Procsyzyna za dalszy udział zbrodni zdrady groźnej na półtora roku a Hewkę za podpalenie na 4 lata ciężkiego więzienia.

## Pod znakiem kija i krążka.

Kłęska Polaków w hokeju.

Po przegranej z Niemcami, a następnie z Ameryką, wczoraj w czwartym dniu olimpijskiego turnieju hokejowego rozegrała reprezentacja Polski zawody z zespołem Kanady, ulegając mu w stosunku 9:0. (2:0, 5:0, 2:0).

W grucio polskiej najlepszym graczem był bramkarz Stogowski. **POGON BIJE CRACOVIE.** Mimo osłabionego składu drużyna Pogoni, bawiąc w Krakowie, bije Cracovię w stosunku 5:1. (1:0, 0:0, 4:1).

## Humor... nie humor?

Pomiędzy kilku kupcami, między którymi dwóch było z Warszawy, toczyła się pogawędka na temat „dobrych“ obecnie czasów dla kupiectwa.

Najlepszym był Zimmer. Bramki zdobyli Zimmer 3, Kuchar 1, Kornecki po jednej, zaś dla Cracoviji Keller.

Warszawiak, chcąc ubawić kolegów, opowiedział im następującą historję, podobno prawdziwą:

**CZARNI — LECHJA 3:1.** (1:0, 1:0, 1:1) Zawody o puchar Lechji.

Do dyrekcji radja zgłosił się listownie jeden z ekonomistów, prosząc o zezwolenie na odczyt przy mikrofonie na temat obecnej sytuacji gospodarczej i finansowej w Polsce. Oczyniście odpowiedziano mu, że treść odczytu i on sam muszą się dyrekcji przedstawić. To referentowi nie odpowiadało, proponuje więc dyrekcja za zezwolenie na odczyt 250 dol. z różnemi zapewnieniami, pod warunkiem jednak, że referatu nie da ocenzurować.

**LTL.** bawiąc w Przemyslu uległo dwukrotnie, a to: Z Polonią w stosunku 9:3, 1 z Czarnymi w stosunku 3:2.

Dla dyrekcji radja jasnym było tedy, że to któryś z bardzo wielu przyjaciół radja, odmówiła więc. Ekonomista nie daje za wygraną ponawia swoje próby, podwyższa stopniowo opłatę i równocześnie chce ograniczyć swoją prelekcję do 5, 4, 3, 2, i 1 minuty. Odmówiono. Wreszcie podwyższył tę dobrowolną opłatę na rzecz radja do 400 dolarów, zając w zamian, by mu pozwolono przed mikrofonem wypowiedzieć dzieć tylko 15 słów.

**HOKEJ W KRAJU.** (Łódź) Polonia (Warszawa) — LKS. 7:1, (3:1 2:0, 2:0). Bramki zdobyli dla Polonii Szczepaniak trzy, Pokrzywa, Wiśniewski, Odrowąż, i Biedrzykowski po jednej, dla Łodzi Król.

Nie zadowolony się i na to podwyższył więc znów opłatę, ograniczając swój referat do 10 słów... daremnie.

(Warszawa). AZS — Legia 3:2. (1:1, 2:1 0:1). Bramki zdobyli dla AZS-u Plejewski, Goszczyński i Werner, dla Legji Pastekki, Czyżewski, Skra — Makabi 5:1. (2:0, 0:0, 3:1). Warszawianka — ZASS. 1:0. (1:0, 0:0, 0:0).

Wreszcie stanęło na tem i to z pewnemi zastrzeżeniami, że prelegent wypowie tylko trzy słowa na ten aktualny temat, przedtem jednak wypłaci na rzecz radja 500 dolarów.

**ZAWODOWI BOKSERZY W WARSZAWIE.** Wczoraj rozegrano w Warszawie pierwsze w stolicy międzynarodowe zawody bokserskie z udziałem zawodowców. Wyniki przedstawiają się następująco:

W umówiony wieczór przychodzi ów uczony i wpłaciwszy należność 500 dolarów funkcjonariuszowi radja, nie rozbiierając się z ciekawości aż ten zapowiedział, że pan X wygłosi referat na temat: „Sytuacja gospodarcza i finansowa w Polsce“ w trzech słowach — poczem przystąpił do mikrofonu i rozpaczliwym głosem przeciągle krzyknął: „Ge-e-e-wait“!!! Wystarczyło mu jedno słowo. — Czy je jednak radjostłuchacz słyszał?...

W wadze piórkowej: Kokot (Liptn) zwyciężył w 8 rundzie przez k-o Plewika (Berlin).

W wadze lekkiej: Wochnik (Katowice), w 3 rundzie bije przez k-o Nowotczyńskiego (Berlin).

W wadze półśredniej: Reptel (Berlin) zwyciężył w 6 rundzie przez k-o. Barę (Mysłowice).

W wadze ciężkiej: po 8-mię rundowej walce Kostka (Berlin), zremisował z Sikoszem (Wrocław).

**SENZACYJNA PORAZKA BOKSERÓW ŚLĄSK.** W sobotę w warszawskim cyrku rozegrany został mecz bokserski między drużynami Bokserskiego Klubu z Katowic a drużyną Jordana. Spotkanie zakończyło się sensacyjną przegraną bokserów śląskich w stosunku 9:3.

30-LECIE „DRORU“.

Z okazji 30-letniego istnienia ZTG. Dror, odbyła się wczoraj uroczysta Akademia.

## Na pokrycie strat z powodu konfiskat

J. G. z. 10.—, Tow. Urseł z. 10.—, K. H. H. z. 5.—, K. z. 2.—, H. z. 5.—, Tow. Z. z. 20, Personal druk. 9.— z. Wemfeld, Boryslaw z. 5.— — Zborowski z. 2.—, Tow. Tymowicz Franciszka z. 2.—, Dalsze datki na ten cel, przyjmuje Administracja „Dziennika Ludowego“ ul. Sykstuska 21. II. p.

## Program radjowy

WTOREK, 9. lutego.  
11.45. Przegląd prasy krajowej.  
11.58. Sygnał czasu i hejnał oraz odczytanie programu na dzień bież.  
12.10. Koncert z płyt gramofonowych.  
13.10. Komunikat meteorologiczny.  
13.15. Komunikat gospodarczy.  
14.00. Muzyka z płyt gramofonowych.  
14.15. Chwilka lotnicza.  
15.20. „O kąpieli“ pogadanka p. E.Z. alekskiej.  
15.35. Muzyka z płyt gramofonowych.  
15.45. Głędła pieniężna oraz komunikat dla żegluga i rybaków.  
15.50. Program dla najmłodszych: a) „Muszka“ opowiadanie p. J. Walewskiej, b) „Kiedy nadszedł tłusty wtorek“ obrazek p. St. Rostańskiego-Choynowskiej.  
16.15. „Byron — król poetów romantycznych“ wygl. p. I. Peplowska.  
16.40. Zagadki muzyczne dla dzieci i młodzieży w opracowaniu p. Ady Arct-Jampolskiej i p. T. Serebyńskiego.  
17.00. Muzyka z płyt gramofonowych.  
17.10. „Polska jako kraj przemysłowy w rodzinie narodów“ wygl. inż. St. Nietsch.  
17.35. Popularny koncert symfoniczny w wyk. orkiestry Filharmonji Warsz. pod dyr. G. Fitelberga i J. Kamiński (skrzypce).  
18.50. Rozmaitości oraz odczytanie programu na dzień następný.  
19.10. „Co i jak czytają niewidomi?“ wygl. p. Zygmunt Sobotta.  
19.25. Płyta gramofonowa.  
19.30. Wiadomości sportowe.  
19.40. Prasowy dziennik radjowy.  
20.00. Muzyka lekka w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. J. Ozmińskiego.  
21.55. Skrzynka pocztowa techniczna, koresp. bieżąca omówi i porad technicznych udzieli inż. J. Miński.  
22.10. Koncert solisty.  
22.35. Dodatek do pras. dzien. radjowego.  
22.40. Komunikat meteorologiczny.  
22.50. Muzyka taneczna z teatru „Bagatela“ we Lwowie.

## OGŁOSZENIA

### KUPNO I SPRZEDAŻ

„ELEKTROBŁYSK“ Lwów, Skarbowska 4, naprzeciw kina „Lew“ to jedyne, najtańsze źródło lamp, żyrandoli, żarówek, przyborów elektrycznych — radjowych.

**WYTWORNIJA FIRANEK, kap. oraz najnowszych robót filitowych, R. HAFKA, ul. Kopernika 17. I. p.** tel. 46-56, poleca swoje wyroby najtańsze, (bo na piętze) i na najdogodniejszych warunkach. Firanki filitowe od z. 26.50. UWAGA. Oglądanie wzorów nie obowiązuje do kupna. 760

**WAŻNE** dla miłośników i posiadaczy gramofonów, 33 płyt miesięczne za 5 zł. pierwsza wyprzedaż i sprzedaż płyt oraz gramofonów „OLIMPIA“ Lwów, plac Strzejecki 12 a. (róg ul. Grodzickich) Telefon 13-33. Na zabawy i przyjęcia domowe, wypożycza się gramofony i płyty na dnie pojedyncze. — Przyjmuje się gramofony do naprawy. 34

### MEBLE I SPRZĘTY

**ZANIM** zakupisz MEBLE, przyjdź a urzekniesz się, że takowe otrzymasz najtaniej u **HESZLESA, Lwów, KOPERNIKA 23 Róg ul. Wronowskiej.** — Firma ta sprzedaje na raty długoterminowe, a to na dwa lata **MEBLE** wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych i ściśle gotówkowych. 181

### ZAPROSZENIE

członków dla Kasy oszczędności i wzajemnych wyposażeń „Dobrobyt“ Spółdz. z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie

### na Walne Zgromadzenie

członków, które odbędzie się dnia 15. lutego 1932 r. o godz. 3-ciej popoł. w lokalu Spółdzielni z następującym porządkiem dziennym: 1) Likwidacja spółdzielni, 2) Wybór likwidatora 3) Wnioski członków. Zauważa się, że wobec przepisów ustawy, drugie Walne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym odbędzie się dnia 16. lutego 1932 r. o godzinie 3-ciej popołudniu, które prawomocnie obradować i uchwalać będzie. **ZARZĄD.**

### NOWOŚĆ!

UPTON SINCLAIR:

## STOLICA

Cena Zł. 10.—  
Do nabycia w KSIĘGARNI LUDOWEJ LWÓW, UL. SZAJNOCHY L. 2.  
Na prowincję wysyłamy bez doliczenia porta.